

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **D. M.**,
skazanego za czyn z art. 178a § 4 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 2024 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu
z dnia 8 sierpnia 2023 r., II Ka 113/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim
z dnia 9 grudnia 2022 r., II K 1295/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego D.M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim wyrokiem z dnia 9 grudnia 2022 r., II K 1295/21, uznał D. M. za winnego czynu z art. 178a § 4 k.k., za który wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności; czynu z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności; czynu z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności. Kary jednostkowe zostały połączone i jako karę łączną wymierzono oskarżonemu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności. W związku ze skazaniem za czyn z art. 178a § 4 k.k. orzeczono również środki karne w postaci dożywotniego

zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 10000 zł. Natomiast w związku z dwoma pozostałymi skazaniami orzeczono zadośćuczynienie za krzywdę na rzecz każdego z pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji. Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości i zarzucił

„1. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przejawiającej się:

- nieobdarzeniem wiarą wyjaśnień oskarżonego w zakresie ilości i rodzaju spożytego alkoholu, czasu jego spożywania oraz nieprowadzenia motocyklu w stanie nietrzeźwości, podczas gdy nikt poza R. J. (która odmówiła składania zeznań) nie był świadkiem zdarzenia opisanego w pkt. 1 aktu oskarżenia, zaś jego wyjaśnienia są logiczne oraz nie są sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym,

- uznaniem, że pierwsze zeznania E. J. złożone w toku postępowania przygotowawczego są wiarygodne, zaś kolejne zeznania są niewiarygodne, podczas gdy świadek na rozprawie wyjaśniła przyczynę rozbieżności zeznań, zaś jej wyjaśnienia złożone na rozprawie dnia 25 lutego 2022 r. są logiczne – nie mogła rozpoznać osoby, która kierowała motocyklem, gdyż osoba kierująca, którą widziała przez chwilę, była w kasku;

b) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego toksykologa, podczas gdy, nie wchodząc w dyskusję kto kierował motocyklem, z materiału dowodowego wynika bezspornie, że oskarżony wypił określoną ilość alkoholu po zakończeniu jazdy motocyklem po łące;

c) art. 174 k.p.k. poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. J., na okoliczność wypowiedzi osób rozpytywanych, podczas gdy dowód z zeznań

funkcjonariusza Policji przeprowadzony na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej nie może zastąpić dowodu z zeznań świadka;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia, przejawiający się przyjęciem, że

a) oskarżony prowadził w ruchu lądowym motocykl marki [...] nr VIN [...] znajdując się w stanie nietrzeźwości, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że: oskarżony nie prowadził motocyklu w ruchu lądowym oraz nie znajdował się w stanie nietrzeźwości, gdyż alkohol zaczął spożywać po zakończeniu ruchu motocyklu, zaś przestępstwo określone w art. 178a § 4 k.k. można popełnić jedynie w miejscach dostępnych dla ruchu pojazdów, a do miejsc dostępnych dla ruchu pojazdów NIE mogą zostać zaliczone miejsca w których nie odbywa się ruch ogólnodostępny, a jedynie w danym miejscu dopuszczone jest do ruchu wąskie grono osób. Ruch lądowy nie odbywa się na gruntach rolnych (wyr. SN z 2.03.2012 r., V KK 358/11, KZS 2012, nr 7-8, poz. 30, s. 17; komentarz do art. 178a KK Banas-Grabek 2020, wyd. 1/Gadecki);

b) w przedmiotowej sprawie występuje tylko jedna okoliczność łagodząca polegająca na przyznaniu się oskarżonego do czynów z punktu 2 i 3 wyroku, podczas gdy Sąd pominął, że oskarżony złożył wyjaśnienia, prowadzi ustabilizowany tryb życia, zwrócił P. H. koszty uszkodzonego łańcuszka, co świadek przyznał na rozprawie dnia 25 lutego 2022 r. oraz oskarżony okazał skruchę co do popełnienia czynów z punktu 2 i 3 wyroku;

3. rażącą niewspółmierność kary i środka karnego wymierzonych oskarżonemu poprzez nienależyte uwzględnienie okoliczności łagodzących, a nadanie nadmiernego znaczenia społecznej szkodliwości czynu, rodzajowi naruszonych dóbr prawnych, sposobowi działania sprawcy, pobudkom jakimi się kierował oraz poprzedniej karalności”.

W apelacji obrońca zawarł wniosek o przeprowadzenie postępowania dowodowego na etapie postępowania odwoławczego przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego toksykologa na okoliczność procesu wchłaniania i wydalania alkoholu z organizmu oskarżonego, analizy wyników badań próbki krwi w kontekście wyjaśnień oskarżonego, jak również ustalenia, czy oskarżony w momencie zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości czy też nie. Co do

meritum, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynu z art. 178a § 4 k.k. oraz o zmianę wyroku w zakresie rozstrzygnięć co do kary co do pozostałych czynów i wymierzenie kar wolnościowych. Jako alternatywny sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku co do kary co do wszystkich czynów i wymierzenie łagodnej kary o charakterze wolnościowym oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, na które wymagane jest prawo jazdy kategoria A, na okres 4 lat.

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2023 r., II Ka 113/23, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach za postępowanie odwoławcze.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył go „w części pkt 1 w zakresie winy oraz w zakresie kary łącznej” (tj. co do utrzymania w mocy rozstrzygnięcia co do winy za czyn z art. 178a § 4 k.k. i co do kary łącznej) na korzyść skazanego i zarzucił „rażące naruszenie prawa karnego procesowego, a mianowicie:

a) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z § 1, § 6, § 8, § 9, § 10 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 28 grudnia 2018 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie (zwane dalej: "rozporządzenie"), wyrażającą się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego oraz przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów wyrażającym się w uznaniu za dostatecznie udowodniony fakt, że oskarżony w czasie zarzucanego mu czynu był w stanie nietrzeźwości w sytuacji, gdy:

- w protokole pobrania krwi (pakiet numer [...]) brak jest daty pobrania krwi, znajduje się jedynie data sporządzenia protokołu, zatem nie można wykluczyć, że krew została pobrana innego dnia,
- w opinii nr [...] z zakresu badania krwi na zawartość alkoholu etylowego we krwi, sporządzonej przez Komendę Wojewódzką Policji w Lublinie, Laboratorium Kryminalistyczne w dniu 19 lipca 2021 r. użyto tylko jednej metody analizy laboratoryjnej krwi – metody chromatografii gazowej, podczas gdy zgodnie z § 9 rozporządzenia ust. 1. badanie krwi pobranej z żyły osoby badanej polega na przeprowadzeniu co najmniej dwóch analiz laboratoryjnych krwi: metodą

chromatografii gazowej z detektorem płomieniowo-jonizacyjnym i metodą spektrofotometryczną z użyciem dehydrogenazy alkoholowej (metodą enzymatyczną), albo metodą chromatografii gazowej z detektorem płomieniowo-jonizacyjnym przy użyciu dwóch różnych warunków analitycznych,

- dokument w postaci wyniku badań nie zawiera informacji, aby badanie krwi odbyło się w sposób przewidziany w § 8, § 9, § 10 rozporządzenia, a w szczególności nie wynika z niego, że: od oskarżonego zostały pobrane próbki krwi trzykrotnie, z zachowaniem 30-minutowych odstępów pomiędzy pobraniami, a jedynie jedna próbka krwi,

- nie wskazano w jakich warunkach krew została pobrana, przechowywana i przewożona – tym bardziej, iż pomiędzy datą pobrania, a wykonania badań upłynęło co najmniej 14 dni, zaś krew pobrana do badania może być transportowana nie dłużej niż 72 godziny od momentu pobrania w temperaturze od 0°C do 25°C;

b) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przejawiającej się:

- nieobdarzeniem wiarą wyjaśnień oskarżonego w zakresie ilości i rodzaju spożytego alkoholu, czasu jego spożywania oraz nieprowadzenia motocyklu w stanie nietrzeźwości, podczas gdy nikt poza R. J. (która odmówiła składania zeznań) nie był świadkiem zdarzenia opisanego w pkt. 1 aktu oskarżenia,

- uznaniem, że pierwsze zeznania E. J. złożone w toku postępowania przygotowawczego są wiarygodne, zaś kolejne zeznania są niewiarygodne, podczas gdy świadek na rozprawie wyśniła przyczynę rozbieżności zeznań, zaś jej wyjaśnienia złożone na rozprawie dnia 25 lutego 2022 r. są logiczne – nie mogła rozpoznać osoby, która kierowała motocyklem, gdyż osoba kierująca, którą widziała przez chwilę, była w kasku,

- przyjęciem, że oskarżony poruszał się motocyklem po jezdni drogi publicznej, w czasie których to zeznań świadek E. J. w żadnym miejscu nie sygnalizowała jakichkolwiek problemów z rozpoznaniem jego osoby, podczas gdy tą wiedzę posiada wyłącznie z relacji swojej córki, która przekazała taką informację matce, gdyż chciała uniknąć odpowiedzialności za kierowanie motocyklem bez uprawnień; zeznania E. J. złożone podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania

przygotowawczego oraz w toku postępowania przed Sądem I instancji wbrew pozorom są takie same w zakresie kto kierował motocyklem po drodze publicznej – świadek nie widział kierowcy,

c) art. 201 k.p.k. w zw. art. 458 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie z dnia 31 maja 2023 r. celem wypowiedzenia się przez biegłych, czy sok grejpfrutowy zawiera składniki, które w mniejszym lub większym stopniu blokują niektóre enzymy wątrobowe zaangażowane w metabolizm oraz czy skutkiem niekorzystnej interakcji soku grejpfrutowego z alkoholem może być znaczący wzrost stężenia alkoholu we krwi, a jeżeli tak to w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie dnia 8 sierpnia 2023 r. biegli dokonali aktualizacji swojej opinii w zakresie zawartości alkoholu we krwi oskarżonego, podczas gdy nie wchodząc w dyskusję kto kierował motocyklem, z materiału dowodowego wynika bezspornie, że oskarżony wypił określoną ilość alkoholu po zakończeniu jazdy motocyklem po łące oraz spożywał sok grejpfrutowy, który wedle literatury medycznej powoduje wzrost stężenia alkoholu we krwi”.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zamościu w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Żaden z zarzutów kasacji nie zasługiwał na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu z punktu b), który od strony formalnej tylko częściowo jest sformułowany prawidłowo. Należy przypomnieć, że w ramach tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia wolno podnosić wyłącznie takie zarzuty, które wskazują na uchybienia, jakich miał dopuścić się Sąd odwoławczy. W tym zarzucie skarżący wskazuje na naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., a więc

przepisów związanych z postępowaniem dowodowym, zwłaszcza oceną dowodów. Tymczasem w tej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadzał postępowanie dowodowe wyłącznie uzupełniając, tj. w zakresie opinii retrospektywnej (k. 190) i uzupełniających wyjaśnień skazanego (k. 207). Co do wszystkich pozostałych dowodów Sąd ten wyłącznie kontrolował zastosowanie przepisów związanych z postępowaniem dowodowym przez Sąd I instancji. Zatem w tym zakresie zarzut kasacji jest nieprawidłowo sformułowany. Jeżeli autor kasacji chciałby skutecznie i poprawnie zaatakować ocenę dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, którą to ocenę zaaprobował Sąd odwoławczy, to powinien sformułować zarzuty wskazujące na rażące naruszenie przepisów wyznaczających standard kontroli odwoławczej, czyli art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Nawet gdyby potraktować ten zarzut, w oparciu o art. 118 § 1 k.p.k., jako kwestionowanie jakości kontroli odwoławczej, to jest to zarzut w sposób oczywisty niezasadny.

Sąd odwoławczy należycie odniósł się do poczynienia ustaleń faktycznych co do sprawstwa skazanego. W uzasadnieniu wyroku zasadnie wskazał, że wyjaśnienia skazanego forsujące wersję, iż nie był kierowcą motocykla, a jedynie brał udział w tym, jak jego dziewczyna – R. J. – uczyła się jeździć motocyklem po polu, są zupełnie nielogiczne, a przez to i niewiarygodne. Argumentując swoje stanowisko wskazał na szereg innych dowodów, które zaakceptował jako wiarygodne. Sąd odwoławczy powołał się m.in. na zeznania świadka K. J.. Sąd Okręgowy ma rację, że w sposób jednoznaczny wynika z nich kto kierował motocyklem, skoro brak było jakichkolwiek śladów pobrudzenia odzieży R. J. oraz brak jakichkolwiek obrażeń ciała tejże, co wykluczało wersję, że to ona kierowała motocyklem, natomiast ślady zabrudzeń ciała oraz odzieży skazanego wyraźnie wskazywały na niego jako na kierującego. Wśród dowodów osobowych Sąd Okręgowy wskazał również na pierwsze zeznania świadka E. J., w których ta stwierdziła, że osobiście widziała jak skazany zjechał motocyklem z szosy prosto w pole. Sąd Okręgowy nie opierał się na zeznaniach R. J., zauważając, że istniały wątpliwości co do tego, czy mogła ona skorzystać z prawa do odmowy złożenia zeznań, jednakże Sąd ten wyraźnie zaznaczył, że ustalenia co do sprawstwa można wyprowadzić z innych dowodów. Sąd odwoławczy uwzględnił także dowody

z dokumentów w postaci stenogramu zgłoszenia do Centrum Powiadamiania Ratunkowego oraz karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, z których wynika, że to do oskarżonego D. M., a nie do R. J. wezwano zespół ratownictwa medycznego i to jego zabrano do szpitala z powodu zjechania z jezdni podczas kierowania motocyklem.

Analizując akta sprawy na potrzeby rozpoznania kasacji obrońcy skazanego Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że argumentacja ta jest trafna i znajduje oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Tym samym Sąd odwoławczy nie naruszył standardu rzetelnej kontroli odwoławczej poprzez akceptację ocen i ustaleń Sądu I instancji. Powołane w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego dowody rzeczywiście uzasadniają podjęcie przez Sąd odwoławczy takiego rozstrzygnięcia, jakie zapadło w zaskarżonym wyroku. Wykazując trafność przytoczonej już argumentacji Sądu odwoławczego można zauważyć, że w pierwszych zeznaniach E. J. podała następująco: „kiedy byłam w swoim domu zobaczyłam jadącego po drodze motocyklistę, zobaczyłam go, kiedy zbliżał się do zakrętu i jak wjeżdża w pobocze – na zakręcie prosto w pole. Ja powiedziałam to mojej córce R., ona pobiegła na miejsce. Jak się okazało na tym motocyklu jechał chłopak mojej córki R. D. M.” (k. 4v). Z tych zeznań wynika nie tylko to, że to skazany kierował motocyklem, ale również fakt, że nie mogła tego robić R. J., bowiem była wtedy w domu z matką, która jej przekazała informację o wypadku na polu. K. J., funkcjonariusz Policji, który był pierwszy na miejscu zdarzenia, konsekwentnie zeznawał (k. 69v-70 i k. 115v-116), że skazany leżał przy motocyklu, w wysokiej trawie, był cały pobrudzony, a zgłaszająca nie miała żadnych śladów zniszczenia czy brudów na ubraniu. Ponadto, z treści stenogramu zgłoszenia wynika, że pada tam sformułowanie „mojej koleżanki chłopak wjechał w pole yyy motorem, jest teraz nieprzytomny” (k. 77).

Skarżący powołuje się również na zmianę zeznań w toku postępowania przez E. J., która w drugich chronologicznie zeznaniach oraz tych składanych w postępowaniu sądowym wycofała się z kategorycznego rozpoznania D. M. jako kierującego pojazdem. Ta zmiana została jednak logicznie wytłumaczona przez Sąd odwoławczy. Ma rację ten Sąd argumentując, że świadek nie chciała obciążać ówczesnego oskarżonego, skoro jej córka pozostawała z nim w konkubinacie i

urodziła jego dziecko (fakt ten wynika z k. 105v). Z kolei R. J. oświadczyła na rozprawie, że pozostaje z oskarżonym w konkubinacie, oskarżony pracuje za granicą, a jak przyjeżdża to „funkcjonują jak rodzina”. Zatem w interesie zarówno R. J., jak i jej matki, było minimalizować lub próbować zmierzać do uniknięcia odpowiedzialności karnej przez skazanego.

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie naruszył rażąco prawa w sposób mający istotny wpływ na treść orzeczenia ani przeprowadzając kontrolę odwoławczą, ani przeprowadzając i oceniając dowody w toku postępowania apelacyjnego.

Oczywiście bezzasadny okazał się także zarzut z punktu c). Sąd odwoławczy oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność tezy dowodowej opisanej w zarzucie kasacji. Uczynił to postanowieniem na rozprawie odwoławczej w dniu 8 sierpnia 2023 r. (k. 207v). Jako podstawę oddalenia wniosku dowodowego wskazano art. 201 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i podniesiono, że wnioskowany dowód nie ma znaczenia w rozpatrywaniu niniejszej sprawy oraz w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania. To postanowienie dowodowe Sądu odwoławczego było trafne z uwagi na specyfikę tezy dowodowej zakreślonej przez obronę, przez którą był to wniosek niewątpliwie nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający do przedłużenia postępowania. Teza dowodowa sformułowana przez obronę wręcz zaskakuje w sytuacji, gdy badanie skazanego zaraz po zdarzeniu wykonane za pomocą certyfikowanego urządzenia wykazało zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu na poziomie 1,21 mg/l, zaś badanie próbki jego krwi – stężenie 2,84 promila alkoholu w tej krwi.

Nie można pominąć tego, że obrońca w apelacji podniósł zarzut braku w ogóle przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii. Sąd Okręgowy ten zarzut uwzględnił i postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2023 r. (k. 186v) dopuścił dowód z takiej opinii celem teoretycznego obliczenia czasu spożycia alkoholu przez oskarżonego, a w szczególności sprawdzenia, czy podana przez oskarżonego ilość spożytego alkoholu w postaci wódki (w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 27 października 2022 r.) odpowiada stężeniu alkoholu znajdującemu się w krwi, obliczonemu na podstawie

badania próbki krwi, z uwzględnieniem pytań obrońcy zawartych w apelacji (pkt III petitum apelacji obrońcy). W pytaniach zawartych w apelacji było wskazanie, aby uwzględnić wyjaśnienia oskarżonego, w których ten podawał, że spożywał sok (nie precyzując jaki). Informację, że był to sok grejpfrutowy oskarżony przekazał dopiero na etapie odwoławczym, składając wyjaśnienia w ramach odniesienia się do opinii sporządzonej na tym etapie postępowania (wyjaśnienia k. 207-207v). W sporządzonej opinii biegli jednoznacznie stwierdzili, że uwzględniając ilość alkoholu deklarowanego do wypicia przez skazanego i czas jego spożycia, nie ma możliwości, aby osiągnąć takie wyniki, jakie zostały uzyskane na skutek badania krwi (biegli podają, że osiągnięto by wartość w przedziale 1,82 promila do 2,22 promila, w sytuacji, gdy wynik badania krwi wskazywał 2,84 promila). Sąd odwoławczy zaakceptował tę opinię i ocenił ją jako wiarygodną, trafnie wskazując w uzasadnieniu wyroku, że nie potwierdziła ona zmyślonej — jak się to okazuje w świetle wszystkich dowodów — wersji oskarżonego, że wynik stężenia alkoholu z pobranej od niego o godzinie 16:50 krwi był efektem bliżej nieokreślonego w czasie nadpicia alkoholu. Biegli uwzględnili wyjaśnienia skazanego, mając z nich wiedzę, że popijał on alkohol sokiem, musieli więc mieć także tę okoliczność w polu widzenia.

W ostatniej kolejności należy odnieść się do zarzutu z punktu a). Jest to zarzut nieprawidłowo sformułowany. Po pierwsze stanowi on kwestionowanie czynności procesowej, której nie dokonał Sąd odwoławczy (do orzeczenia którego jest skierowana kasacja), ale która miała miejsce jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. Po drugie, sposobu pobrania próbki krwi i jej badań nie kwestionowano w apelacji. Do momentu wniesienia kasacji obrona w żaden sposób nie kwestionowała badania krwi, zwłaszcza pod kątem przepisów wskazywanego w zarzucie rozporządzenia Ministra Zdrowia i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 grudnia 2018 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie (Dz. U. z 2018 r., poz. 2472; dalej: rozporządzenie). Skoro tak, to Sąd Okręgowy nie miał żadnego obowiązku odnosić się do tej kwestii w ramach rozpoznawania zarzutów apelacyjnych. Jeżeli autor kasacji chciałby poprawnie zaatakować brak oceny z urzędu przez Sąd Okręgowy kwestii poprawności badania próbki krwi na zawartość alkoholu, to powinien wykazać, iż naruszenie

przepisów rządzących sposobem badania ww. próbki Sąd Okręgowy powinien dostrzec z urzędu, poza granicami zarzutów apelacji, a brak takiego dostrzeżenia doprowadził do uprawomocnienia się wyroku rażąco niesprawiedliwego. Należałoby zatem Sądowi Okręgowemu zarzucić rażące naruszenie art. 440 k.p.k. w związku z rzeczonymi przepisami regulującymi sposób badania. Tego w kasacji nie uczyniono.

Już tylko z tego powodu zarzut z punktu a). kasacji jest oczywiście bezzasadny i nie powinien być merytorycznie analizowany przez Sąd Najwyższy. Wypada jednak wyjaśnić pokrótce, że zarzut ten byłby również w sposób oczywisty nietrafny merytorycznie, nawet gdyby został prawidłowo sformułowany od strony formalnej. Jest prawdą, że w protokole pobrania krwi od oskarżonego nie wskazano godziny pobrania krwi (puste pole w punkcie 4 części II protokołu, k. 35v), jednakże jest tam data sporządzenia samego protokołu pobrania krwi, tj. dzień zdarzenia – 30 czerwca 2021 r., jest godzina pobrania krwi – 16:50, korespondująca z czasem zdarzenia w tym właśnie dniu. Nie ma zatem możliwości, aby, tak jak to sugeruje obrońca, nabrać uzasadnionych wątpliwości co do tego, w jakim dniu krew została pobrana. Zresztą takich wątpliwości nie miał sam autor kasacji, kiedy pisał w apelacji na stronie 6 o „wyniku badania próbki krwi oskarżonego pobranej dnia 30 czerwca 2021 roku o godz. 16.50”.

Nie naruszono w tej sprawie także przepisów rozporządzenia. Nie ma racji skarżący, że w związku z badaniem krwi muszą zostać wykorzystane dwa sposoby analizy krwi. Z przepisu § 9 ust. 1 rozporządzenia wynika, że muszą zostać przeprowadzone dwie analizy krwi, a nie, że muszą zostać zastosowane dwie różne metody takiej analizy. Wskazuje na to literalne brzmienie początkowej części przepisu oraz użycie spójnika „albo” pomiędzy wymienionymi tam metodami. Z opinii (k. 36v) wynika, że „analizę krwi wykonano dwukrotnie”, a więc zgodnie z przepisem rozporządzenia. Nie było także potrzeby zastosowania trzech pobrań krwi w 30 minutowych odstępach. Taki sposób badania krwi został przewidziany tylko w określonych wypadkach, opisanych w § 8 ust. 2 w zw. z § 6 ust. 1 i 5 rozporządzenia, które w tej sprawie nie miały miejsca. Oskarżony ani nie miał czasu na oddalenie się z miejsca zdarzenia (został przecież z tego miejsca przewieziony do szpitala), ani nie zachodziło podejrzenie, że alkohol spożył już po

zjechaniu motocyklem z jezdni w pole. Trzeba w tym miejscu ponownie podkreślić, że na miejscu zdarzenia skazany został zastany przez funkcjonariusza policji K. J. leżący w wysokiej trawie przy motorze, zaś bezpośrednio po tym został przebadany na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik tego badania wskazywał jednoznacznie na stan nietrzeźwości, potwierdzony następnie badaniem krwi. Ponadto, obrońca popada w sprzeczność, bowiem z jednej strony sugeruje, że nie wiadomo, kiedy pobrano krew, a z drugiej kwestionuje czas, jaki miał upłynąć od pobrania krwi do wykonania jej badania. Nie ma żadnych podstaw do kwestionowania tej okoliczności, tak samo jak nie ma podstaw do kwestionowania warunków przechowywania ani transportowania próbek krwi.

Mając na uwadze powyższą argumentację, kasację obrońcy skazanego należało ocenić jako oczywiście bezzasadną i oddalić postanowieniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[PGW]

[ał]